

# Blombergowa, Maria Magdalena

---

"Wśród Śniegów i Bagien Tajgi. Relacje leśników deportowanych w 1940 r. z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w głąb Związku Radzieckiego", Józef Broda, Poznań 2004 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/3-4, 375-381

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Broda: *Wśród Śniegów i Bagien Tajgi. Relacje leśników deportowanych w 1940 r. z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w głąb Związku Radzieckiego*, 836 ss., 16 map, wykaz nazwisk deportowanych leśników, indeks nazw geograficznych, kopie dokumentów, fotografie indywidualne i zbiorowe, krajobrazy, rysunki. Poznań 2004 Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu. Praca składa się ze wstępu i dwu części. Z tych Część 1: *W trybach stalinowskiego systemu* – ma charakter wprowadzenia do głównego tematu; Część 2: *Rejonizacja obszarów zesłań i relacje deportowanych* – zawiera wspomnienia osobiste lub bliskich krewnych leśników zesłanych w latach 1940–1941 w głąb Rosji.

Z kilkuletnim opóźnieniem dotarła do mych rąk publikacja opracowana przez profesora doktora Józefa Brodę, która zawiera relacje jednej grupy zawodowej zesłańców-leśników deportowanych do wschodnich rejonów Związku Radzieckiego. Inicjator i autor opracowania jako przewodniczący Komisji Historii Leśnictwa przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Leśnego, zebrał wspomnienia spisane przez leśników lub ich żony i dzieci wywiezionych, z tak zwanych kresów wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej, do prac przymusowych w ekstremalnie trudnych rejonach Rosji. Godna podziwu jest troska Komisji Historii Zarządu Towarzystwa Leśnego i profesora Brody o zbadanie i udokumentowanie losów leśników i ich rodzin „wyrzuconych” z rodzinnego kraju po zajęciu tych terenów przez Rosję Sowiecką po 17 września 1939 r. Cierpienia i martyrologia obywateli polskich w tragicznych latach „terroru sowieckiego” w latach 1939 – 1941 przez ponad pół wieku stanowiły temat skrzętnie skrywany pod głęboką zasłoną kłamstw czy wręcz milczenia i ostrych zakazów. Nieliczne publikacje poruszające ten problem, ukazywały się w cenzurowanej i mocno okrojonej postaci, często drukowane poza Polską.

Od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku ukazywać się zaczęły opracowania, głównie polskich, ale też rosyjskich, ukraińskich, litewskich historyków poświęcone dziejom ziem wschodnich II Rzeczypospolitej i losom ich mieszkańców poddawanych represjom i zsyłkom. Unikając długiej wyliczanki publikacji, omawiających fragmentarycznie problemy zsyłek, martyrologii i tragiczne w skutkach transporty do Kazachstanu, w różne rejony Syberii oraz walkę o przetrwanie w głodzie, chłódzie i przy ciężkiej pracy, przywołam kapitalną publikację Albina Głowackiego *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941* (Łódź 1997). Publikacja ta w sposób kompleksowy

przedstawia sprawy zsyłek i losy represjonowania polskich obywateli z terenów zagarniętych po 17 września 1939 r. przez ZSRR. Autor ma w swoim dorobku kilka innych, poważnych opracowań poruszających stosunki polsko-sowieckie, w cytowanej tu pracy podaje bogatą literaturę związaną z interesującym nas problemem.

Autor omawianego opracowania w części I zatytułowanej *Struktura organizacyjna systemu karno-represyjnego ZSRR w dwudziestoleciu 1930–1950*, scharakteryzował politykę władz Związku Sowieckiego w stosunku do narodów wchodzących w skład własnego państwa oraz narodów siłą włączonych w granice swego imperium. Głównym założeniem, planowo realizowanym, było wykorzystanie wszelkich środków i sposobów do całkowitego zniewolenia obywateli i zmuszenia ich do ciężkiej pracy, która miała wzmocnić potencjał ekonomiczny imperium. Środkiem do osiągnięcia celu było, między innymi, organizowanie przesiedleń i zakładanie obozów oraz budowanie zakładów przemysłowych w słabo zaludnionych regionach. Lokalizacja tych obozów związana była z występowaniem bogactw naturalnych. Takimi były miejsca wydobywania surowców mineralnych (rud metali, węgla, pokłady soli) a także olbrzymie połacie leśne obfitujące w różne gatunki drzew niezbędnych dla budowy linii kolejowych i dla celów przemysłowych.

Prof. Broda zacytował we wstępie podstawy prawne, którymi kierowała się administracja różnych szczebli ZSRR, dokonując aresztowań i wywózki pojedynczych osób i dużych grup ludności. Wszystkich traktowano jako kryminalistów lub jako przestępców politycznych. Określeniami tymi szafowano powszechnie i nie próbowano nawet doszukiwać się konkretnej winy osób podlegających represjom. W odniesieniu do bohaterów omawianego opracowania, władze ZSRR, kierowały się swoistą polityką, zmierzającą do usunięcia z zajętych po 17 września 1939 r. terenów wszystkich, którzy należeli do jednostek paramilitarnych (tak traktowano wszystkich mundurowych a więc leśników), lub tych, którzy stanowili zagrożenie dla administracji miejscowej. Leśników usuwano z posesji i domostw, które potrzebne były dla sprowadzanych, na ich miejsce prawomysłnych obywateli ZSRR. Wspomniany już tu Albin Głowacki napisał (s. 332), że spisy leśników i ich dobytku wykonano z dużym wyprzedzeniem w stosunku do samej akcji przesiedleńczej. Natomiast pozostałe po nich mienie podlegało konfiskacie i przechodziło na własność państwa. Sprawą wykorzystania „zwolnionych” domów osadników zajmowała się m. in. Egzekutywa KC KP (b), poświęcając tej sprawie specjalne posiedzenie. Wynika z tego, że akcja wysiedleńcza leśników była w kręgu zainteresowań najwyższych władz politycznych i państwowych Związku Sowieckiego.

Oczyszczenie zagarniętych terenów ziem wschodnich II Rzeczypospolitej z mieszkającej tam ludności łączyło się z przejęciem pełnej władzy przez służby i administrację rosyjską i przyspieszało proces unifikacji. Przeprowadzono

wybory do gremiów przedstawicielskich różnych szczebli zmuszając wyborców do przyjęcia swoich, z góry narzuconych kandydatów. Pozostała na miejscu ludność zmuszając do przyjęcia radzieckiego obywatelstwa. Wszystkie te posunięcia wiązały się z podjętymi zasadniczymi działaniami na rzecz uprawomocnienia aneksji przed opinią międzynarodową [A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...*, s.168].

Józef Broda, autor omawianej publikacji, dokonał wielkiego czynu, niemal benedyktyńskiej pracy, by zebrać wspomnienia, od tych, którym los się poszczęścił i wrócili, już nie do swych miejsc pracy, bo te znalazły się w większości poza granicami Polski, ale do swoich – do Polski. Relacje o losach leśników, którzy zginęli na bezkresach Rosji, lub nie doczekali okazji osobistego złożenia wspomnień, autor uzyskał od żon, dzieci lub krewnych i przyjaciół. Ta część wspomnieniowa, to bezcenny dokument pozwalający na badanie cierpień i martyrologii dużej i jednolitej zawodowo grupy obywateli polskich wywiezionych bezprawnie poza „kresy cywilizowanego świata”, tylko dla tego, że byli obywatelami Rzeczypospolitej Polski.

Wspomnienia, relacje poszczególnych leśników autor uszeregował w sposób bardzo klarowny, to jest według regionów w których lokowano zesłańców. Osobno omówił sytuację tak zwanych przesiedleńców oraz skazanych i przetrzymywanych w poprawczych obozach pracy. Zgrupowanie relacji przesiedleńców przebywających w poszczególnych rejonach, jest logiczne i daje możliwości odтворzenia, w miarę pełnego i wiarygodnego, obrazu życia i pracy w omawianej krainie. Byt codzienny zesłanych leśników zależny był od wielu czynników. Pomijając uwarunkowania administracyjne, sposób postępowania administracji odpowiedzialnej za funkcjonowanie kolonii, czy osady przesiedleńczej, poważne znaczenie miały uregulowania prawne, zarządzenia i stosunki osobiste nadzorców do podlegającej im grupy osób. Decydującym czynnikiem o życiu i przeżyciu były warunki klimatyczne, dostęp do wody, zaopatrzenie w żywność, warunki higieniczne, dostęp do opieki lekarskiej. Generalizując, niemal we wszystkich miejscach przebywania przesiedleńców, nie zapewniano podstawowych, wręcz elementarnych warunków egzystencji. Przeżywali przeważnie tylko ludzie silni i przedsiębiorczy, którzy potrafili zdobyć niezbędne do egzystencji środki, lub którym los sprzyjał i ludność miejscowa pomagała.

Rozdział poprzedzający osobiste wspomnienia J. Broda poświęcił omówieniu procesu wysiedleń, trybu postępowania i stosunku aparatu dokonującego wyboru przesiedleńców oraz transportów do miejsc przeznaczenia. W osobnym rozdziale scharakteryzował rejony zesłań, ich lokalizację i panujące tam warunki.

Wspomnień zebranych przez autora nie będę komentowała, bo nikt nie ma do tego prawa, kto sam nie przeszedł przez to piekło. Jeżeli w niektórych wspomnieniach wyczytać możemy przejawienia, to musimy skorygować swoje odczucia świadomością, że ciężkie przejścia i doświadczenia dotyczące osoby

piszące wspomnienia, są traumą sięgającą w głąb psychiki i bolesną bliźną kształtującą pamięć.

Pan J. Broda podjął trudne i ambitne zadanie, aby deportacje leśników przedstawic na szerokim tle represyjnych działań Związku Radzieckiego, skierowanych przeciwko różnym grupom społecznym i zawodowym Polaków, których losy rzuciły na tak zwane kresy wschodnie Rzeczypospolitej. Zrozumiałe jest przeto, że w polu Jego widzenia znalazła się sprawa polskich oficerów, żołnierzy września, którzy zostali zagarnięci do niewoli po 17 września 1939 r. i stali się ofiarami Zbrodni Katyńskiej. Ogromna szkoda, że w wiedzy swojej o tej zbrodni, autor zatrzymał się na początku drogi wiodącej do wyjaśnienia wielu wątków tego tragicznego wydarzenia. Pan Broda cytuje tylko jedną publikację [*Katyń. Dokumenty Zbrodni*, 1995, T.1]. Jest to jedna z ważniejszych publikacji, ale nie wyjaśnia wielu spraw poruszanych przez autora.

Od 1998 r., gdy sprawa Zbrodni Katyńskiej przestała być tematem zakazanym w Polsce, gdy rodziny a więc wdowy i dzieci pomordowanych oficerów, podjęły starania, składając pisma i interpelacje do kolejnych ekip rządzących, do sejmu i senatu w sprawie wystąpienia do rządu Rosji o udostępnienie dokumentów, podjęto również badania dokumentów, ukazały się liczne publikacje. Rosja udostępniła część dokumentów i Wojskowa Rosyjska Prokuratura, latem 1991 r., podjęła śledztwo w sprawie zamordowania polskich oficerów. Częścią tego śledztwa były badania ekshumacyjne przeprowadzone na miejscach pochowania pomordowanych. Wówczas, obok znanego powszechnie cmentarza w Kosogorach pod Smoleńskiem, przeprowadzono próbną sondaż w miejscach dopiero ujawnionych – to jest w Miednoje koło Tweru (dawniej Kalinin) – gdzie chowano jeńców z Ostaszkowa oraz pod Charkowem – w miejscu ukrycia zamordowanych oficerów z obozu w Starobielsku. W latach 1994, 1995 i 1996 badania w tych miejscach prowadzone były przez polskie ekipy specjalistów pod patronatem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W rezultacie badań odsłonięto liczne mogiły polskich jeńców, przy okazji również pochówki ludności miejscowej, ofiar czystek stalinowskich z lat 1937–1938 a nawet i późniejszych. Na przebadanych obszarach w Katyniu, Charkowie i Miednoje w 2000 r. wybudowano Polskie Cmentarze Wojenne.

Pan Broda, którego publikacja ukazała się w 2004 r. nie miał podstaw do ubolewania, że – nie wiadomo, co stało się z oficerami ze Starobielska i Ostaszkowa (por. s. 40). Informacje o poszukiwaniach i badaniach miejsc pochowania polskich oficerów z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa ukazywały się na bieżąco w gazetach i czasopismach w czasie prowadzonych ekshumacji. Bogata jest też lista książek poświęcona tej sprawie. Kompleksowe sprawozdanie z badań w Katyniu wyszło jako dzieło zbiorowe, opracowane przez uczestników badań [ pod red. Mariana Głoska] wiosną 2004 r. Dzieje poszukiwań i pełne opracowanie badań w Charkowie p.t. *Archeologia zbrodni*, opublikował Andrzej

Kola w 2005 r. Z okazji otwarcie cmentarzy w Katyniu, Starobielsku i Charkowie, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wydała drukiem Księgi Cmentarne, zawierające biogramy wszystkich, zapisanych na tak zwanych „listach wywozowych” jeńców z trzech obozów, dostarczonych przez Rosjan, oraz zidentyfikowanych w trakcie badań.

Zagadnienie miejsc więzienia i ilości osób, które uwzględniały rozkazy najwyższych władz ZSRR – wyjaśnił dokument, również udostępniony Polakom w 1992 r. Jest to wyciąg z protokołu Politbiura – decyzja z 5 marca 1940 r., podpisana przez Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa i Mikojana. Dla przypomnienia tego dokumentu zacytuję istotne fragmenty: „W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych k-r [kontrewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k-r (kontrrewolucyjnych) organizacji powstańczych, zbiegów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego...

W obozach dla jeńców wojennych przetrzymywanych jest ogółem (nie licząc żołnierzy i kadry podoficerskiej) – 14.736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, służby więziennej, osadników i agentów wywiadu – według narodowości: ponad 97 % Polaków.

W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi przetrzymywanych jest ogółem 18.632 aresztowanych (wśród nich 10.685 Polaków).

Biorąc pod uwagę, że wszyscy oni są zatwardziały, nie rokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej, NKWD ZSRR uważa za niezbędne:

- rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie...
- Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia...”

Badania ekshumacyjno-archeologiczne pomogły w wyjaśnieniu ilości ofiar Zbrodni Katyńskiej pochowanych na cmentarzach w Kosogorach (Katyniu) pod Smoleńskiem, w Charkowie i Miednoje pod Twerem. Ponadto w 1994 r. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy przekazała na ręce polskiego prokuratora dokumenty zawierające wykaz akt 3.435 osób aresztowanych na Ukrainie w czasie od 17 września 1939 r. i na początku 1940 r. Są to wymienieni w rozkazie z 5 marca 1940 r. jeńcy przetrzymywani w więzieniach Zachodniej Ukrainy.

Starania podjęte w celu uzyskania podobnych wykazów jeńców z więzień na Zachodniej Białorusi pozostają bez rezultatów.

Spisy jeńców z tak zwanej „Listy Ukraińskiej” zostały już dwukrotnie opublikowane. Pierwsza wersja zawierała tylko nazwiska, imiona i daty urodzin więźniów. W drugiej noszącej tytuł: *Śladem Zbrodni Katyńskiej* (opracowanie i redakcja Zuzanna Gajowniczek, publ. 1998), znajdują się informacje o miejscu

urodzenia, zawódzie, miejscu zamieszkania większości, o miejscu i okolicznościach aresztowania i w jakim więzieniu przebywała dana osoba. Nie dla wszystkich osób pozyskano informacje biograficzne, niektórzy znani są tylko z imienia i nazwiska. Na wspomnianą publikację zwracam uwagę Pana Brody, ponieważ nawet w pobieżnym przeglądzie wykazu jeńców spotkałam pracowników leśnych. Oto przykłady:

1. Garbowski Władysław, syn Ignacego, urodz. 13.01.1906, gajowy w Nadleśnictwie Kurpiówka, pow. Sarny (s. 83),
2. Krotke-Kochanowski Gustaw, syn Franciszka, urodz. 1.03.1887, por. rez. inż. leśnik (s.124).
3. Błazewicz Bolesław, syn Aleksandra, urodz.1.06.1889, kpt., inż. leśnik, areszt we Lwowie, (s. 144)
4. Nowak Emil, syn Jana, urodz. 10.07.1903, inż. leśnik, nadleśniczy w Nadleśnictwie Zielenica.

W świetle badań ekshumacyjnych w Charkowie, gdzie w grobach jeńców ze Starobielska odnajdowano osoby, których nazwiska odnotowane były na tak zwanych „Listach ukraińskich”, widać, że właśnie na tym miejscu pochowano jeńców aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach na Ukrainie Zachodniej. W poszukiwaniu miejsc grzebania pozostałych więźniów z list Ukraińskich, podjęto badania w kompleksie leśnym w miejscowości Bykownia pod Kijowem. Miejsce to jest wielkim cmentarzyskiem ofiar represji stalinowskich trwających w latach 1937 i 1938. Tu też natrafiły, najpierw ekipy ukraińskie (już w latach 70 –tych) na ślady pochówku polskich jeńców, a od 2006 r. pracująca tu ekipa Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, odnalazła niezbite dowody potwierdzające istnienia na tym miejscu mogił polskich jeńców z więzień ukraińskich (Kisielewski T., s. 98–99).

Powracając do tematu deportacji obywateli polskich ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej pragnę zwrócić uwagę, że wywózki dokonywane wiosną 1940 r. objęły również rodziny jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Aresztowania żon, dzieci a nawet starych rodziców, odbywały się w tym samym czasie, kiedy wywożono jeńców z obozów do miejsc kaźni. Adresy i wiadomości o rodzinie NKWD zdobywało w czasie przesłuchań, którym poddawano wszystkich jeńców przebywających w omawianych obozach.

Podsumowując moje refleksje i uwagi, podkreślam wielki walor publikacji, głównie w części wspomnieniowej. Te relacje, opowieści o gehennie wyrzucenia z domu i rodzinnego kraju, ciężkiej i długiej podróży do miejsca oddalonego o tysiące kilometrów od świata cywilizowanego oraz o ciężkiej, niewolniczej pracy, o bezsilności i walce o przetrwanie własne, a często nieletnich dzieci – to bezcenne źródło do poznania losów dużej grupy ludzi represjonowanych, za jedno przewinienie, że byli Polakami.



## Literatura

- G ł o w a c k i A.: *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*. Łódź 1997.
- Katyń. *Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.* Tłum. W. M a t e r s k i. Warszawa 1992.
- G ł o s e k M. red.: *Katyń w świetle badań terenowych 1994–1995*. Toruń 2004.
- K i s i e l e w s k i T. A.: *Katyń Zbrodnia i Kłamstwo*. Poznań 2008, s. 95–105.
- K o l a A.: *Archeologia Zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*. Toruń 2005.

Maria Magdalena Blombergowa

Instytut Archeologii  
Uniwersytetu Łódzkiego

Gustaw M a n t e u f f e l: *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich czyli Inflant właściwych (tak szwedzkich jako i polskich), Estonii z Ozylią, Kurlandii i Ziemi Piltyńskiej*. Kraków 2007 Universitas, s. 325.

Na ironię losu zasługuje fakt, że książka, która już w momencie napisania stała się perełką historiograficzną i jedną z nielicznych pozycji traktujących o obszarze Inflant, doczekała się opublikowania dopiero po 115 latach.

W 1892 r. Gustaw Manteuffel zakończył pracę nad swoim największym dziełem pt. *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich*, będącym zwieńczeniem jego historycznych pasji i wieloletniej pracy. Książka ta jednak, oparta na imponujących źródłach, nie tylko nie wypełniła ówczesnej luki w historiografii interesującego nas obszaru, ale stała się wręcz obiektem ostrego sporu pomiędzy polskimi historykami.

Praca, na którą składały się dwa tomy i licząca w rękopisie ponad 811 stron, kilkanaście ilustracji, ryciny i mapy, w 1892 r. została wysłana przez autora do Antoniego Małeckiego – ówczesnego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Pomimo pozytywnych recenzji i przychylności lwowskiego środowiska historyków władze uniwersytetu nie umożliwiły wydania rękopisu Manteuffelowi we Lwowie i zasugerowały skierowanie się z prośbą o wydrukowanie do Kasy im. Mianowskiego w Warszawie bądź krakowskiej Akademii Umiejętności.

W 1894 r. autor przesłał jeden egzemplarz rękopisu prof. Tadeuszowi Korzonowi, przedstawicielowi Zarządu Kasy im. Mianowskiego, który to z kolei przekazał go dwóm nieznanym nam z nazwiska recenzentom. Po otrzymaniu owych recenzji T. Korzon opublikowanie dzieła obwarował trzema warunkami – uzyskaniem zgody cenzury w Kijowie bądź Petersburgu na wydanie książki, sporządzeniem kosztorysu oraz, co najważniejsze, uwzględnieniem uwag recenzentów. Na